

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

U W A G A !

Od dziś dnia 22-go do niedzieli włącznie wyświetla się w kinie „SŁOŃCE”, ul. Dąbrowskiego 5, jako nadprogram film sportowy ilustrujący 4 cyl. 6 kołowy, chłodzony powietrzem

SAMOCHÓD firmy «MATRA»

zdobywający wszelkie przeszkody terenowe. 47—1 o

Popierając pracę polskiego robotnika, rozwijasz przemysł krajowy	Kupując w wytwórni masz gwarancję i 20% taniej.
POLSKA WYTWÓRNIĄ OWIWA „WACŁAW NOWICKI” Wilno, ul. Wielka 30.	
Moda! Obuwie spacerowe, sportowe, balowe i t. d.	Gwarancjal
Kalosze Wykwintna konfekcja i galanterja. Ceny fabryczne niskie.	Sniegowce 16—0-1

Kryzys gospodarczy w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Premier Bartel przyjął delegację przemysłowców łódzkich w sprawie urządzającego tam kryzysu, na którego zażegnaniu sejmowa komisja budżetowa uchwaliła asygnować 1 milion złotych.

Rewizyta min. włoskiego Grandiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W końcu stycznia włoski minister spraw zagranicznych Grandi przyjedzie do Polski.

Będzie to wizyta naszego ministra Zaleskiego, bawiącego w Rzymie wiosną ub. r.

Minister Grandi zabawi w Warszawie, jako gość rządu, 2—3 dni.

Wypadek w Teatrze Narodowym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek wieczorem w Teatrze Narodowym wystawiono „Bal w obłokach”, sztukę Miłaszewskiego, na którą przybył P. Prezydent.

Jeden z głównych aktorów, występujących w sztuce, Józef Węgrzyn, potknął się i złamał zebro.

Po założeniu prowizorycznego opatrunku, Węgrzyn wziął udział w dalszym przedstawieniu, w którym musiał odtąńczyć tango i oberka.

Po przedstawieniu wyczerpany Węgrzyn zemdlął. Odwieziono go do domu, gdzie poddał się kuracji.

Wagony-kinematografy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do Ministerstwa Komunikacji wystąpiło konsorcjum z ofertą urządzenia wagonu kinematograficznego w pociągu.

W wagonie tym miałyby być wyświetlane obrazy i znalazłoby pomieszczenie kilkadziesiąt osób.

Sejm.

Preliminarz ministerjum Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA, 21.1 (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent pos. Kaczanowski (PPS) zauważa, że po latach optymizmu następuje nagle załamanie się życia gospodarczego. Liczba bezrobotnych stale wzrasta. Przemysł węglowy nie ma dobrej koniunktury, przemysł tkacki, górnictwo, przemysł przetwórczy, metalowy, przemysł budowlany znajdują się w ciężkim położeniu. Przyczyną tego zlego nie należy szukać wyłącznie w światowej koniunkturze, a w nieorganizowanym — zdaniem referenta, rynku wewnętrznym i w złym ustroju pieniężnym. Mówca zarzuca rządowi, że w swych poczynaniach uwzględnił głównie

czynnik kapitału, a nie myślał o czynniku pracy. Zmiany, które referent proponuje w preliminarzu, zostały już uzgodnione nie tylko z ministrem przemysłu i handlu, ale i z ministrem skarbu. Sumę dochodów proponuje podwyższyć o 4.279.250 zł. wydatki o 1.077.670 zł.

Minister przemysłu i handlu zapowiada, że oświadczenie swoje w sprawach zasadniczych złoży po przemówieniach wszystkich posłów.

Po przemówieniu p. ministra rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Zaleski (Kl. Nar.), Krzyżanowski (BB), Rosmarin (Kl. Żyd.), Roguszczyk (NPR), Sanojca (BB). Na tem przewodniczący zarządził przerwę do godz. 16.30.

Komisja konstytucyjna.

WARSZAWA, 21.1 (Pat). Przydzielono pos. Komarnickiemu z Klubu Narodowego referat w sprawie rewizji art. 25 konstytucji.

W dalszej debacie generalnej zabrał głos pos. Kiernik (Piast), twierdząc, że zmiana konstytucji nie może prowadzić do zniweczenia parlamentaryzmu, czego dopatruje się on w projekcie BB., lecz jego uzdrowienia. Niewątpliwie, parlamentaryzm miał objawy chorobliwe, ale dlatego właśnie należy go leczyć, a nie zabijać. Mówca analizuje projekt BB. i widzi w obojętym rządowym rozbieżność poglądów na kwestię kontroli parlamentu nad rządem. Apeluje do BB. o uzgodnienie celów i zasad, do których dąży w projekcie. W sprawie władzy prezydenta mówca godzi się na podniesienie jego autorytetu i zwiększenie atrybucji, bez naruszenia jednak należnych kompetencji parlamentu. Mówca wyraża też gotowość dyskusowania nad prawem weta, któreby nie tamowało ustawodawstwa. Co się tyczy prawa dekretowania, to nie można wyjść poza to, co już zostało przyznane. Mówiąc o nietożsamości poselskiej, mówca oświadcza, że jego stronnictwo jest za ograniczeniem nie odpo-

wiedzialności poselskiej, ale zgodzić się nie może na przepis projektu BB., aby na same żądanie ministra sprawiedliwości posel mógł być pociągany aż przed Trybunał Stanu. Pos. Kiernik kończy oświadczeniem, że projekt BB. w obecnym jego brzmieniu nie może stać się ustawą. Klub Piasta ze względów formalnych nie mógł przedstawić swego projektu, zapowiada natomiast wniesienie projektu wspólnie z Ch.D. i N.P.R.

Następnie przemawiał pos. Lechnicki (BB), odpiierając zarzut, jakoby klub BB. chciał obniżyć autorytet Sejmu. Panowie mówią ciągle, że do reformy należy dojść jedynie przez uzdrowienie Sejmu. My sądzimy, że gruntowne uzdrowienie Sejmu narazie jest niemożliwe. Mówca uzasadnia tę tezę i dochodzi do przekonania, że niema innej drogi, jak zdjąć z Sejmu pewnych obowiązków, którym on nie może poddać. Mówią dalej o władzy prezydenta, twierdzą, że władzę tę należy przedewszystkiem wzmocnić moralnie przez wybór bezpośredni głowy państwa przez cały naród.

Następne posiedzenie w sobotę o 10 m. 30 rano. Do głosu zapisało się jeszcze 15 mówców.

Komisja wojskowa.

WARSZAWA, 21.1. (Pat). Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do referatu wniosku Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych i sprawowych wariantach przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku posłowi Osadzie z Klubu Narodowego.

Głosowanie nad dodatkowymi kredytami.

WARSZAWA, 21.1. (Pat). Na posiedzeniu popołudniowym, Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o dodatkowych kredytach na okres od 1 kwietnia 1929 roku, do 31 marca 1930 roku. W głosowaniu komisja przyjął 75 tys. na fundusz propagandowy MSZ. Przy pozycji 2 i pół miliona na fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, były dwa wnioski: posła Korneckiego (Kl. Narodowy) o skreślenie 2 milionów i posła Rataja (Piast) o skreślenie 1750 tysięcy zł. Przyjęto wniosek rządu o przyznaniu 1 miliona na zwalczanie bezrobocia w Łodzi.

Po krótkiej przerwie komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. Przeprowadzono cały szereg skreśleń. Między innymi w wydatkach zwyczajnych skreślono w zarządzie centralnym na wniosek posła Korneckiego (Kl. Nar.) 30 tysięcy złotych z różnych wydatków oraz na wniosek referenta 150 tysięcy złotych na ogólne cele oświatowe.

Podkomisja do sprawy ustawy dziennikarskiej.

WARSZAWA, 21.1. (Pat). Dnia 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem posła Pierackiego, posiedzenie podkomisji do sprawy ustawy dziennikarskiej. Na posiedzeniu obecni między innymi byli przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Związku Wydawców i Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

Pierwszy referent pos. Seidler (BB) oświadcza, że nie wypowiadając swego zdania co do tematu prac podkomisji, może zredagować zagadnienia, które komisja ma przed sobą do rozstrzygnięcia. Zagadnienia te są następujące:

1) Czy ustawa dziennikarska ma zajmować się tylko materialną stroną bytu dziennikarzy, czy też i organizacyjną? 2) Czy ustawa ma dotyczyć tylko pracowników dziennikarskich, czy ma obejmować także i wydawców? 3) Czy ustawa zawierać ma i objąć samorząd dziennikarzy i wydawców, czy też nie? 4) Czy ustawa z 16 marca 1928 r. o ubezpieczeniu

pracowników umysłowych jest dostateczną, czy też należy ją rozszerzyć w stosunku do zawodu dziennikarskiego? 5) Jeżeli tak, czy to rozszerzenie ma być minimalne, czy poważne?

W dyskusji, która się rozwinęła nad referatami, przedstawiciel Związku Wydawców red. Niklewski uzasadniał tezę, że nieodowne jest rozstrzygnięcie jednocześnie spraw materialnych i organizacyjnych w postaci stworzenia izb prasy. Przedstawiciele Związku Syndykatów Dziennikarzy p. p. Bazylewski i Grostern uważali, zarówno jak referent pos. Ciołkosz, że sprawy materialne i etyczne zawodu dziennikarskiego dadzą się rozstrzygnąć w ramach wniosku poselskiego o ustawie dziennikarskiej.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Podkomisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek, aby ustawa dziennikarską była objęta wspólna organizacja wydawców i dziennikarzy, poczem postanowiono wniosek poselski przesłać komisji ochrony pracy do zaopiniowania.

Kto może ucieka z raju bolszewickiego.

TALLIN, 21.1. (Pat). Do ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w ciągu ostatnich miesięcy poczęły napływać liczne prośby kolonistów estońskich, zamieszkujących w Rosji sowieckiej o zezwolenie na przyjazd do Estonii, gdyż życie w sowietach stało się dla nich niemożliwe.

Estoińscy koloniści, stanowiący w Rosji warstwę zamożniejszą, uznani zostali za element szkodliwy i ulegają specjalnemu uciskowi. Rząd postanowił zastanowić się nad środkami, któreby pozwoliły na udzielenie pomocy swym rodakom w Rosji.

Ukraińcy przeciw sowietom.

RYGA, 21.1. „Komunist” donosi, że walka włościan ukraińskich przeciwko kolektywizacji rolnictwa przybiera niezwykle nawet w stosunkach sowieckich formy.

We wsi Berizywece okręgu Priłuckim, kiedy miejscowa komisja przeprowadzając kolektywizację, przymusowo odebrała od włościan konie umieszczając je w stajni komuny rolnej, włościanie podpalili w nocy stajnię, przyczem splonęło trzynaście koni. Na całym obszarze Ukrainy jest prowadzona wśród włościan agitacja przeciwsowiecka.

Wśród ludności wiejskiej kursuje pogłoska, że Sowiety mają skonfiskować w włościan nie tylko żywy inwentarz, lecz i chaty oraz budynki gospodarcze. W okręgu Sumskim pod wpływem tej pogłoski włościanie w 17 wsiach przystąpili do burzenia swoich własnych budynków, sprzedając drzewo w miastach na opał.

Wiadomości o masowym niszczeniu żywego inwentarza, oraz budynków gospodarczych, nadchodzą ze wszystkich okręgów Ukrainy.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Pielgrzymka do Kartaginy.

Archieidiejałna Liga Katolicka komunikuje, że kancelaria Prymasa Polski w Poznaniu organizuje pielgrzymkę na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Pielgrzymka wyjedzie około 1-go maja b. r. z Katowic. W drodze powrotnej przewidziany pobyt w Palermo, Neapolu, Rzymie, Florencji w Wenecji.

Koszta wyniosić będą przypuszczalnie około 1.600 złotych od osoby.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelaria Prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1.

Rozczarowanie Litwy do Włoch.

„Liet. Žinios” przyniły w artykule wstępnie zgląd sytuacji politycznej Litwy w związku z ostatnimi krokami, jakie dr. Zaunius podjął w Genewie. Zdaniem pisma, kroki te są pozytywne i z pewnością daly innym państwom całkiem nowe wyobrażenie o Litwie. W końcu swego artykułu pismo czyni następującą uwagę:

„Czasem brano za przyjaciół takie państwa, które nawet na posiedzeniach Rady L. N. nie wyrzekły ani jednego słowa w naszej obronie, lecz przeciwnie, występowały przeciwko nam (Włochy). Czy Grandi stanie się łagodniejszym w wyniku spotkania z dr. Zauniusem, nie podejmujemy się twierdzić. Wydaje się nam iż przyjaciół należy wybierać wśród krajów bardziej jednolitych pod względem interesów, a nie przypadkowo chwytając ich na podstawie chwilowych nastrojów. Nawet interesy Włoch skierowane są w stronę większej i bogatszej w rynku zbytu Polski, a nie w stronę małej Litwy, kupującej parę „Fiatów” lub pewną ilość owoców do kompotu. Innych wspólnych interesów nie mamy.

To też w naszej ogólnej linii politycznej wypada jednak jeszcze poczynić niektóre poprawki”.

Isolacja Litwy.

Organ ludowców „Liet. Žinios”, nawiązując do zamierzonej wizyty prezydenta Estonii Strandmanna do Polski, piszą m. in. co następuje:

„Byłoby naiwnem dopatrywać się w postępowaniu Estonji nieprzyjaźni względem Litwy, tak samo jak byłoby nierozsądnem protestować przeciwko zbliżeniu niemiecko-polskiemu. Droga oświadczeń ustnych i na piśmie niezdolamy się wykręcić ze smutnej „non-splendit isolation”, w którą weгнаła nas dylektyka Wolde-marasa. Należy się poważnie zatrzymać nad tem, co robić dalej? Jedno jest jasnym, że polityka biernego oporu względem Nadbałtyku jest dla nas zgnębą”.

Oprócz tego cały zarząd oskarżony jest o podrabianie bilansów banku i dokonanie szeregu innych nadużyć, 3 podsądnych osiada w więzieniu zapobiegawcze, pozostali za kaucją pozostają na wolności. Proces potrwa około 2 tygodni. Ogółem podsądni wyrazili rządowi i osobom prywat-

Na sąd zawezwanych jest około 200 świadków, wśród nich 135 pszkodowanych włościan. Labanauskas, Maczulis i Plewokas oskarżeni są o wyrządzenie bankowi „Ukininku Sajunga” strat na sumę 700 tys. lit. Maczulis, Ripszys, Zingbergas, Plewokas i Trimakas — o defraudację 500 tys. lit. Nadto Kurkis oskarżony jest o podpalenie składu „Ukininku Sajunga”.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Wysiłki te, jakkolwiek niewidoczne, nie zostały w rzeczy samej zmarnowane, gdyż doprowadziły w swym dalszym rozwoju do konferencji dzisiejszej, która stanie się punktem zwrotnym w dziejach nie tylko państw, reprezentowanych na konferencji, ale w dziejach całego świata cywilizowanego.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Sekretariat przypomina p.p. członkom Zarządu o następujących posiedzeniach.

Posiedzenie Zarządu koła dzielnicowego „Zwierzyniec” i „Nowe-Zabudowanie” dziś 22 w środę o godz. 7 i pół.

Zarządu koła dzielnicowego „Snipiszki” w czwartek dnia 23 o godz. 6 wiecz. w lokalu koła przy ul. Lwowskiej Nr 7.

Zarządu koła dzielnicowego „Nowe-Miasto” w piątek 24 o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dominikańskiej Nr 4.

KLUB MŁODYCH KOMUNIKAT.

Zarząd sekcji sportowej przypomina członkom, iż we środę w godzinach od 6-iej do 8-iej wiecz. należy wypełnić w sekretarjacie przy ul. Dominikańskiej Nr 4, deklarację członkowską.

Dzień i godzinę ćwiczeń będą podane osobno w dniach najbliższych.

Różniczki.

(Odcienie obozu rządowego).

Po upływie sześciu tygodni od początku przesilenia rządowego, w którym usunięty został Rząd p. Switalskiego, oraz trzech tygodni istnienia nowego Rządu p. Bartla, można już dość dokładnie zauważyć, jak się wobec tych zmian ustawiają różne czynniki obozu rządowego. Oczywiście tylko w zakresie jawnym, stanowisk zaznaczających się na zewnątrz, bądźto narzucający się, bądźto oględnie. Te objawy zewnętrzne są, rzecz jasna, tylko słabym odbiciem ruchu pojęć i dążeń w bardziej zakrytych pokładach obozu rządowego.

Przedewszystkiem w odłamie zachowawczym BB. ujawniły się niezadowolone z zmiany i przytyki w stronę p. Bartla, oznaczające, że wolano tam Rząd pułkownikowski p. Switalskiego. Doprowadziło to nawet, po głosach z 11-go b. m., po exposé p. Bartla, p. Piaseckiego posła z BB. w „Dniu Polskim” oraz p. Mackiewicz posła z BB. w „Słowie” i w „Dzienniku Poznańskim” do ostrych wymówek p. Okulicza pos. z BB. i woliennika p. Bartla w „Kurjerze Wileńskim” z 15-go b. m., poczem p. Piasecki w „Dniu Polskim” z 17-go b. m. starał się wycofywać i łagodzić. Istotnie u tych zachowawców, którzy są w BB., a uzyskali mianowanie p. Janty-Polczyńskiego ministrem rolnictwa, przeważa powoli kręcenie się koło Rządu w danej chwili mającego władzę, co jest jedyną polityką dotychczas tam sprawowaną. P. poseł Okulicz nie ukrywał, że niechęci zachowawców wobec p. Bartla podsycają się przez tę część grupy t. zw. pułkownikowskiej, którą określał jako maruderów, czyli nieco odsadzonych i wskutek tego niezadowolonych w sposób niepowściąpliw.

Na lewym skrzydle BB. dokonało się po wyborach z r. 1928 połączenie dwu grup, mianowicie t. zw. Partji Pracy najbliższej p. Bartla, oraz t. zw. Związku Naprawy Rzplitej, natchnionych żywionami zamysłami przewrutowo-ustrojowymi i przez to częściowo zbliżonej do t. zw. pułkowników, które razem utworzyły t. zw. Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi. W połowie grudnia r. ub., w czasie przesilenia, czyli chwiania się między powrotem p. Bartla lub pozostawieniem u steru grupy pułkownikowej, we władzach Zjednoczenia ujawniło się tarcie, którego wyrazem był wybór na prezesa nie p. Kościalkowskiego, dotychczas zajmującego to stanowisko, a dążącego do powołania Rządu p. Bartla, lecz p. Stypińskiego, wysuniętego przez drugą grupę. Tarcie to nie załagodziło się po utworzeniu Rządu p. Bartla, lecz poszło dalej, do rozdzielania się grup połączonych. Znowu osobno jest Partja Pracy, licząca 16 posłów i 5 senatorów, z pp. Kościalkowskim, Krzyżanowskim, Makowskim i in., a osobno Związek Naprawy, liczący 22 posłów i 3 senatorów z pp. Lechnickim, Stypińskim, sen. Romanem i in. Można naogół powiedzieć, że między mającą pewne styczności z lewicą grupą Partji Pracy a pułkownikami jest rozdziewik, a między grupą Zw. Napr. a pułkownikami są programowo niektóre pola styczności, obok różnic w sposobach i taktyce.

Osią obozu przewrotu i następnie B. ob. była grupa pułkownikowa z bezpośrednimi satelitami, przyczem wpływy jej układały się niezawsze jednakowe i w tej samej postaci. Za czasu gdy p. Bartel był premierem lub wicepremierem, grupa pułkownikowa dostawiona była do rządów zapomocą t. zw. aniołów - stróżów we wszystkich urzędach i sprawach władzy. Za czasu p. Switalskiego powstała wyłączność wpływu grupy pułkownikowej. Obecnie następuje w obozie rządzącym i w B. B. rozdwojenie osi, bo jest coś polityczna p. Bartla, który tym razem przyjął władzę z pewnym zastrzeżeniem sobie większej swobody i woli, oraz pozostaje coś polityczna grupy pułkownikowej, która oczywiście wcale nie schodzi ze swych placówek i czeka na swą chwilę.

RUBINSTEIN

W RADJO!

Dnia 23 stycznia we czwartek znakomity pianista wykona z udziałem orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrykcją **Jerzego Bojanowskiego** koncert b-mol Czajkowskiego, utwory Chopina, Albeniza, de Falla i Liszta.

4260-1 o

Czy Masz Już Radjoodbiornik?

UCHWAŁY ZJAZDU ROLNIKÓW.

II

Opodatkowanie rolnictwa.

(Po referacie p. Janusza Cieszewskiego).

Obecny system podatkowy jest **jaknajbardziej wadliwy**, a wadliwość tego systemu polega zasadniczo na tem, że:

a) Istniejące ustawodawstwo podatkowe nie zostało oparte na racjonalnych zasadach **skarbowości**, lecz jest wyrazem tendencji do przeprowadzania w ustawodawstwie podatkowym pewnych celów polityki **socjalnej**.

b) Narzucenie ustawodawstwu podatkowemu tych, zasadniczo obcych mu celów w praktyce, doprowadziło do **umniejszenia** przez szereg lat wpływów podatkowych skarbu państwa w stosunku do możliwości w tym względzie i utrudniło rozwój gospodarczy warsztatów produkujących. Tak zw. zdobycze socjalne w zakresie ustawodawstwa podatkowego, nie daly rzeczywistego uprzywilejowania odpowiednim warstwom ludności, albowiem uprzywilejowanie to okazało się tylko **pozornem**. Na niewłaściwych zasadach oparty, system podatkowy, był i jest jedną z przyczyn, stale oddziałujących destrukcyjnie na organizm gospodarczy państwa, jako całości, na czem w **rezultacie tracą** wszystkie bez wyjątku grupy ludności.

Konieczne jest użycie tej prawdy, iż organizm gospodarczy rolnictwa, o ile ma się rozwijać, nie może być pozbawiony wpływu **kapitałów**, powstałych z **dochodów własnych** rolnictwa. W związku z tem, niezbędnym jest zmniejszenie obecnych

dawcy, a spowodowana spadkiem wartości złotego. Odpowiednie **obniżenie skali podatku** dochodowego stanowi jedną z niezbędnych reform koniecznych dla uwzględnienia potrzeb życia gospodarczego.

b) Celem dostosowania przepisów ustawy do istotnych wymagań życia gospodarczego jest **niezbędne usunięcie**, względnie odpowiednie ograniczenie przepisu, iż za **inwestycje** uważa się wszelkie **nakłady**, nawet najbardziej niezbędne dla normalnego rozwoju produkcji.

c) Konieczne jest uporządkowanie sprawy opodatkowania wpływów z nadzwyczajnych **wyrobów drzewa** podatkiem dochodowym. Dotychczasowy sposób opodatkowania wyrobów nadzwyczajnych jest niesprawiedliwy, teoretycznie i praktycznie nieuzasadniony, pochodzi zresztą z obcego ustawodawstwa. Sumy uzyskiwane z realizacji majątku, jaką stanowi sprzedaż drzewa ponad ilość normalnego etatu rębego, powinny być wolne od opodatkowania podatkiem dochodowym, a co najwyżej obciążone osobnymi skromnymi opłatami.

III. Podatek spadkowy:

Konieczne jest **zmniejszenie stopy** podatku spadkowego w ten sposób, aby ciężar tego podatku dostosowany był do zdolności płatniczej warsztatów rolnych.

IV. Podatek majątkowy:

Wobec tego, że podatek majątkowy, pobierany na zasadzie dotychczasowej ustawy, oparty jest na **przestarzałym wymiarze**, wskutek czego nieuwzględ-

nie związek terytorjalny, nie powinien być wprowadzany **sprzeczności interesów** poszczególnych grup ludności, gdyż na tem cierpią interesy samego samorządu.

b) Skomasowanie istniejących samoistnych podatków komunalnych pobieranych od gruntów i powrót w ten sposób do zasady, przyjętej w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, która nie zna odrębnych podatków celowych.

c) Wysokość obciążenia rolnictwa na rzecz związków komunalnych winna być dostosowana do rzeczywistej **zdolności płatniczej** ludności wiejskiej i dostosowana do potrzeb należyte **oszczędnej** gospodarki samorządowej.

VII. Wykonywanie ustaw podatkowych:

W zakresie wykonywania ustaw podatkowych winny być uwzględnione **realne warunki** życia gospodarczego, szczególnie w zakresie wymierzania podatku dochodowego, oraz przestrze-

gane **poszanowanie przepisów prawa**, dotyczących obciążeń gotówkowych i świadczeń w naturze na rzecz związków komunalnych.

Reforma Roina.

(Po referacie p. Mieczysława Fijałkowskiego).

Należy dążyć do:

1) Podniesienia **wyłączeń** gospodarstw wysokoprodukujących z tytułu par. 5 ustawy o reformie rolnej, w sposób odpowiadający rzeczywistości (stosownie do programu Str. Nar.).

2) Nowelizacji paragrafu 4 ustawy o reformie rolnej, zabraniającego zapisywania, względnie sprzedawania poszczególnych części posiadanej ziemi **spadkobiercom** (stosownie do programu Str. Nar.).

3) Przygotować podstawy prawne i finansowe przeciwdziałania **rozdrabnianiu** ziemi i powstawaniu gospodarstw niewystarczających (stosownie do programu Str. Nar.).

Z prasy.

Niepewność.

„Robotnik” w ten sposób ocenia obecną naszą sytuację:

Niepewność pozostała cechą zasadniczą rzeczywistości polskiej. Czy na drodze „powrotna fala” kursu „silnej reki”? Czy p. Bartel jest istotnie — myśli koncepcji „pułkownikowskiej” — jakimś epizodem „przejściowym”, mającym na celu przeprowadzenie przez parlament budżetu? Czy zmierzamy ku spokojnej likwidacji systemu, czy też — odwrotnie — szykujemy się na nadchodzącej nieuchronnie — po ewentualnym zamknięciu przez „sanację” epoki „odnowionej” p. Bartla — „rozgrzewki”? Niepewność przeżąda nadal nad wszystkim innym w dzisiejszym polskim życiu politycznym.

Kierownicy Państwa, uczynili z „niepewności” i „przejściowości” dogmat niejako dla codziennej praktyki.

„Ale Polsce „stan niepewności” potrzebny nie jest ani trochę. Polska zasługuje na lepszy los, niż na ustawiczne trwanie w stanie „niepewności” i „przejściowości” w oczekiwaniu na kaprys albo na „posłonicze” taktyczne t. zw. ukrytego dyktatora. Trzeba pojąć wreszcie, że lokajstwo przestało imponować; wręcz przeciwnie; budzi lekceważenie.

Wyczerpany został do ostatniego szelaga „kredyt słów”. Albo likwiduje się system, albo podtrzymuje się system. A tamto „środek”, ni to, ni owo, nie ciepło ni zimno, — to nikogo nie „pociąga żadną „głębią mądrością”, a Rzeczypospolitej wyrządzą krzywdę istotną.

Kto ma w szkołach wyklądać religję.

„Lwowski Kurjer” nawiązuje do słów p. min. Oświecenia Czerwińskiego, wypowiedzianych w komisji budżetowej: „że może lekcje religii w szkołach nie dają tyle kultu prawdziwej religii, ile dawać powinny”.

„więc p. Czerwiński uważa, że książka źle uczy prawd wiary... Zapewne dlatego usuwa prefektów i oddaje naukę religii ludziom świeckim. Jeżeli tak dalej pójdzie, możemy doznać się ciekawego programu — z powieściami Kaden-Bandrowskiego jako obowiązkową lekturą prywatną z zakresu religii.

Czy jeszcze za mało?

P. min. Czerwiński uskarżał się na komisji budżetowej jakoby „w szkołach za mało mówi się młodzieży o Piłsudskim”. Gzyby istotnie? Naszem zdaniem nie tylko w szkołach, ale i po za szkołą, a nawet zagranicą mówi się i pisze zbyt wiele.

Niedawno A. Nowaczyński wyliczył na lamach „Gazety Warszawskiej” nazwiska literatów i dziennikarzy zagranicznych, któ-

rzy swe pióra specjalnie poświęcają apoteozie polskiego ministra spraw wojskowych. Są to pp.: Hirschband, Klingsland, Auerbach, Aitdanow, Cukermann, Londres, Littauer, Rettinger... ostatnio zaś powiększyło się to grono jeszcze o p. Landaua. Z jakim zachwytem, jak szumnie zapowiadała niedawno prasa sanacyjna o bliskim ukazaniu się w Londynie „poważnej monografii” o „Marszałku Polski” wspomnianego p. Landaua. I oto wyszło to „epokowe dzieło”, jednakże nasze sanacyjne organy niespodzianie nabrały wody do ust... ni słówka... ani mru-mru — to też cała sprawa przebrzmiałaby może bez echa, gdyby nie p. komandor Ehrenberg, który z widoczną irytacją zacytował ustęp z recenzji poświęconej książce Landaua w „New York Timesie”. Oto jakie „brednie” wypisuje organ amerykański w przekładzie „Kurjera Poznańskiego”:

„Piłsudski jest przedstawiony jako arcybohater w wojskowej klesce sowieckiej Rosji. Ze prowadził polskie pułki, które bezpośrednio wywołały tę kleskę, to nie ulega kwestji. Ale trudno myśleć o kierującej roli Piłsudskiego w dramacie roku 1920, gdy nawet tak gorący welbiciel i patriota, jak p. Landau takim go ukezuje w przededniu dojsia bolszewików pod Warszawę: **Piłsudski widział tylko kleskę. Czui, że włara i siła opuścily go. Siedział godzinami nad mapami i nigdy nie chwycił ani jednej myśli, nigdy przedtem Piłsudski nie wydawał się tak pozbawionym woli. Gra była przegrana.** Ogłosił swoją wolę powierzenia obrony Polski w inne ręce. On, który w sprawach wojskowych nigdy nie niegwał żadnemu rozkazowi, oświadczył, że chce podzielić swoją władzę.” I N. T. ciągnie dalej: „**Nic dziwnego, że posłano po Weygandę.**”

P. A. Nowaczyński nazywa aferę z p. Landauem — „wpadunkiem”.

A kosztować, to znowu pewnie kosztowało. Pan Landau darmo nie pisał, a drukarnia gratis nie drukowała.

Naszem zdaniem pieniądze te nie zostały wyrzucone na próżno. W roku bieżącym przypada dziesięciolecie opisanych przez p. Landaua wypadków, skoro zaś, zdaniem p. min. Czerwińskiego, za mało o tych rzeczach mówi się w szkołach, możeby przetłumaczyć książkę Landaua na język polski i wprowadzić ją do szkół, jako podręcznik najnowszej historii ojczystej?

Poseł Trampczyński piętnuje zbrodnie, popełnione po maju 1926 roku.

Przemówienie w sejmowej komisji budżetowej.

Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przy omówieniu preliminarza ministerstwa sprawiedliwości, zabrał głos poseł Wojciech Trampczyński (Kl. Narod.), który ostrą atakując p. Carę za jego działalność na stanowisku ministra sprawiedliwości. Twierdząc, licząc się ze słowami — mówił — że system p. Carę musiał doprowadzić do deprawacji sądów i muszę zaprzeczyć temu, żeby ten system był lojalny. P. Carę postarzał się, aby wszystkie sprawy prasowe w sądzie grodzkim załatwiał p. Lauter, a w okręgowym 8-my wydział karny. Byłem w rozprawie, Maleszewski contra Niemojewski, u p. Lautera nie widziałem nigdy, żeby jakikolwiek sędzia w ten sposób naginał stan faktyczny na korzyść osoby, z którą sympatyzuje. Ośmy wydział karny, przy zatwierdzeniu konfiskat, pozwolił sobie na następujący kwiatek: „zatwierdził konfiskatę „Gazety Warszawskiej”, ponieważ ona, polemizując z jakąś gazetą sanacyjną o p. marszałka Piłsudskiego, jako bohatera, umieściła słowa „bohatera” w cudzysłowie”. Jest to szerwizm, w sądach niebywały.

Inny kwiatek z praktyki p. Carę. Kiedy dekret prasowy, został konkluzją Sejmu skasowany, powstała przed sądami kwestja, czy ma on dalej walor. Sąd najwyższy sprawę rozstrzygnął w tym sensie, że konieczna jest publikacja o zniesieniu w „Dzienniku Ustaw”, sądy niektóre rekwirowa-

tem groził z trybuny represjami tym, którzy napiszą, że Zagórski został zamordowany, chociaż cały świat wie, że to prawda, tylko władze prokuratorskie nie chcą w to wierzyć.

Do pana ministra zwracam się z prośbą, aby przekonał się o prawdziwie mego twierdzenia, że u nas się śledztwa tuszuje z aktów dotyczących sprawy Mostowicza. W dniu 11 czerwca 1928 r. przedstawiłem w Sejmie następujące wyniki tego śledztwa, zarządzonego przez p. Meysztowicza: 1) w połowie września 1927 r. na ul. Grójeckiej przed północą kilku zbrojów napadło na red. Mostowicza, ogłuszyli go razami, wnieśli do przygotowanego auta, wywieźli do lasu sekocińskiego, tam ciężko pobili i porzucili; 2) że samochód, w którym zbrodni dokonano, nosił numer samochodu wojewody Krahelskiego, przypadkowo stojącego w gł. komendzie policji; 3) że jednak w tym samym samochodzie spał całą noc szofer wojewody, że raczej zbrojnie tylko numer owego samochodu zabrali i zawiesili na służbowym samochodzie komendanta P. P. p. Maleszewskiego, że zatem do zbrodni był użyty ten ostatni samochód; 4) że samochodem powoził przodownik Sikora, zaufany szofer p. Maleszewskiego, który się przyznał, że jeździł z polecenia porucznika Kusińskiego, przydzielonego do P. P. w Warszawie.

Na te wywody rząd nie dał żadnej poważnej odpowiedzi. Kiedy tę sprawę na początku 1929 r. jeszcze raz poruszyłem przy budżecie min. spraw wewn. i żądałem dyscyplinarnego śledztwa nad pytaniami, jakim sposobem funkcjonariusze policji śmieli użyć samochodu urzędowego p. Maleszewskiego do wykonania zbrodni. P. Składkowski po 3 dniach z tryumfem odpowiedział, że w ostatnich dniach i prokurator wojskowy i cywilny śledztwo w sprawie napadu na Mostowicza zawiesili dla braku czynu karygodnego. „A więc — odpowiedziałem — p. Mostowicz sam się wywoził za miasto i sam się pobili!”

Proszę tedy p. ministra o wyjaśnienie tej sprawy wbrew woli czynników, które dotychczas śledztwem kierowały.

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc L U T Y.

Z całej Polski.

Konflikt pomiędzy Rządem a Cerkwią prawosławną.

Organ metropolity Djonizego „Woskresnoje Czienie” z dn. 19 b. m. podaje oświadczenie metropolity w sprawie zakazu władz administracyjnych zwolnienia soboru Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Metropolita powołuje się na osobistą rozmowę z p. ministrem Czerwińskim i na rzekomą zgodę jego na zwolnienie soboru pod warunkiem przedłożenia władzom regulaminu i programu prac soboru, co zostało wykonane. Minister W. R. i O. P. w piśmie swem do metropolity z dn. 21 grudnia r. ub. odmówił synodowi Cerkwi prawa przeprowadzenia bez zgody ministerstwa czynności przygotowawczych do zwolnienia soboru i zabrańia tychże. W odpowiedzi na powyższy zakaz metropolita Djonizy oświadczył, że Cerkiew prawosławna jest w wewnętrznych rządach swoich niezależna, a on sam nie jest podwładnym p. ministra i nie potrzebuje zezwolenia ministra na zwolnienie soboru. W końcu metropolita jeszcze raz zwraca się do p. ministra o zezwolenie na zwolnienie soboru i na określenie jego daty.

Wytworzyła się zatem dość dziwna sytuacja: z jednej strony metropolita nakazuje odbycie zebrań parafjalnych i przeprowadzenie wyborów delegatów na sobór, z drugiej zaś strony władze administracyjne w niektórych miejscowościach zabroniły odbywania wyborów. (Kap)

Złoty krzyż zastugi dla p. Birnbauma.

W ostatnim „Monitorze” ogłoszono szereg odznaczeń złotym krzyżem zastugi. Szczególną uwagę zwróciło odznaczenie niejakiego p. Birnbauma, który — jak to podkreśla prasa warszawska — ma za sobą dość bogatą, a niezbyt zaszczytną przeszłość. Obecnie p. Birnbaum jest referentem prasowym klubu BB.

Ongiś jednak redagował organ komunistyczny ugrupowania tak zw. niezależnej partji chłopskiej p. t. „Przedwiośnie”, a kiedy kilka lat temu wypłynęła sprawa wykrycia materiałów wybuchowych u komunisty Trojanowskiego na Starem Mieście w Warszawie, p. Birnbaum również był w to wmiieszany przyczem śledztwo wykazało, że należał on do drugiego oddziału i w organizacji komunistycznej pełnił rolę prowokatora. Nie są to zasługi, któreby bardzo uprawniały do wysokiego odznaczenia.

RUBINSTEIN w Radjo!

Dnia 23 stycznia o 8-iej wiecz.

CAŁA POLSKA

przy radjoodbiornikach

Marconi'ego

4301-2 o

ciężarów przymusowych rolnictwa, oczywiście z uwzględnieniem niezbędnych potrzeb budżetowych państwa i samorządu.

Za **niezbędne i dostępne w chwili obecnej** zmiany, uznaje zjazd następujące zmiany systemu podatkowego:

I. Podatek gruntowy:

a) Złagodzenie **nierównomierności** obciążenia podatkiem gruntowym, które zmniejszają wpływy Skarbu Państwa, w miarę rozdrabniania własności rolnej.

b) Przeprowadzenie **skomasowania** różnych rodzajów podatków komunalnych, z tem, iż usunięta zostanie nierównomierność w wysokości dodatków komunalnych do podatków gruntowych.

II. Podatek dochodowy:

a) Obowiązująca skala podatku dochodowego stanowi w obecnej chwili wypadkową, niezależną od rzeczywistych zamierzeń ustawo-

niane są poważne zmiany, w związku z parcelacją, komasacją oraz likwidacją serwitutów, przepisy ustawy z dn. 11.VIII 1923 r. powinny być ustawowo uchylone. Wprowadzenie **nowego stałego** podatku majątkowego jest nieuzasadnione wobec egzystencji szeroko rozwiniętych podatków przychodowych.

V. Podatek przemysłowy:

Przemysł rolny zasadniczo powinien być **zwolniony** od opodatkowania podatkiem przemysłowym. W każdym bądź razie winny być zwolnione od podatku przemysłowego zakłady przemysłu rolnego i leśnego, przetwarzające wyłącznie produkty własnego gospodarstwa.

VI. Podatki komunalne:

a) Konieczne jest usunięcie **nierównomierności** w obciążeniu rolnictwa na rzecz związków komunalnych, albowiem na terenie organizacji gospodarczej, jaką

derów grupy pułkownikowskiej, jak ich nazywa p. pos. Okulicz, króży jednak są właśnie maruderami nie spoczywającymi ale szczególnie ożywionymi, służy, obok pism zachowawczych i t. p., które okazywały skłonność do tej lekkiej służby niepancernej, wcale widocznie np. „Kurjer Poranny”, pismo pełne zachwytów w okresie rządów p. Switalskiego, gdzie teraz stale przypina się pomniejsze łatki nowemu Rządowi. Wszystko to są oczywiście drobne zjawiska zawiłej całości, pozwalające postronnym rozeznawać się zgrubsza w przeżywanym czasie i zdarzeniach.

St. St

RUBINSTEIN w Radjo!

Dnia 23 stycznia o 8-iej wiecz.

Najwierniej odwroży gre znakomitego wirtuoza instalacja radjowa

PHILIPSA

4317-3 o

ŻYCIE AKADEMICKIE.

Walne Zebranie Bratniej Pomocy.

Na zebraniu Zarządu Bratniej Pomocy w dniu 21 b. m. został ustalony termin Walnego Zebrania Bratniej Pomocy P. M. R. U. S. B., które ma się odbyć dnia 11 lutego r. b. po uzyskaniu na to zezwolenia J. M. ks. prof. dr. Czesława Falkowskiego rektora U. S. B. i tymczasowego kuratora Bratniej Pomocy. O godzinie w jakiej rozpocznie się zebranie będzie podana wiadomość do prasy.

Ukonstytuowanie się Prezydium Wileńskiego Komitetu Akademickiego.

W dniu 29 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) odbył się ukonstytuowanie się Prezydium Wileńskiego Komitetu Akademickiego, wybranego na ostatnich wyborach ogólnie - akademickich w dniu 26 listopada r. ub.

Zmiany personalne w Zarządzie Bratniej Pomocy.

Wobec ustąpienia z Zarządu Bratniej Pomocy przed ferjami świątecznymi p. Zygmunta Kowalskiego, na jego miejsce zostali dokooptowani kol. kol. Wincentyna Kossakowska i Witalis Maliszewski.

Stan budowy kolonii w Legaciszczach.

W dniu 16 b. m. przewodniczący Komisji Budowy Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legaciszczach, p. inż. architekt August Przygodzki w towarzystwie prezydium Bratniej Pomocy P. M. R. U. S. B. dokonał lustracji budującej się kolonii.

Po stwierdzeniu stanu robót gmachu, który już jest pod dachem, oraz remontu budynków gospodarczych, stwierdzono konieczność niektórych dalszych robót i inwestycji, w przedmiocie których, na najbliższym Wydziale Wykonawczym Komitetu, wpłyną odpowiednie wnioski.

Ognisko Akademickie.

Ognisko Akademickie (Wielka 24) faktycznie przestało istnieć, gdyż przy neopalanii lokalu i słabym oświetleniu czytelnia staje się nie do użytku. Lokal, który powinien służyć młodzieży akademickiej nie może absolutnie spełniać swojej roli i akademicy wolne chwile zmuszeni są spędzać w kawiarniach i restauracjach, co częstokroć dla skromnego budżetu akademika jest niemożliwe. Idea życia się i koleżeństwa, ogromnie na tem cierpi. Jak in-

formują, powołane czynniki, wobec zakazu urzędowania sobotek w lokalu Ogniska, z których dochód przeznaczony był na utrzymywanie Ogniska, niema nadziei na poprawę tego stanu.

Goście kołacki.

Mensa akademicka (Baksza 11) rozpoczęła wydawanie gorących kolacji codziennie od godz. 7-ej do 9 wieczorem.

XI Doroczny Bal Akademicki.

Dnia 1 marca r. b. w salach Kasyna Garnizonowego odbędzie się Doroczny Bal Akademicki pod protektoratem Pana Władysława Raczkiewicza i S. M. Ks. Prof. dr. Czesława Falkowskiego Rektora U. S. B. w Wilnie.

„Szopka Akademicka“.

Dnia 2 lutego odbędzie się pierwsze przedstawienie „Szopki Akademickiej“ zorganizowanej przez Cech Sw. Łukasza i Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich. Na pierwsze przedstawienie wejście za zaproszeniami, od dnia 3 lutego wejście za biletami dla szerszej publiczności.

„Żywa Gazetka“.

Redakcja „Żywej Gazetki“ podaje do wiadomości, że materiał do najbliższego numeru należy składać w Kole Polonistów (USB, Zamkowa 11, pod adresem „Żywa Gazetka“.

Szkoła Pilotów.

w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych, że do dnia 1 lutego trwają zapisy na II-gi turnus Szkoły Pilotów, Mickiewicza 7, poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki od 7 do 8 i pół wiecz.

Aeroklub Akademicki w Wilnie zawiadamia swoich członków, iż dnia 29 b. m. w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się doroczne walne zebranie członków. W myśl 29 paragrafu Statutu A. A. Wilno zebranie jest ważne w pierwszym terminie.

Sekcja Bokserska A. Z. S.

Przyjmuje zapisy i odbywa treningi pod kierownictwem fachowego instruktora w sali treningowej A. Z. S. (Gmach Główny U. S. B. środy i piątki od 7 do 9 wiecz., niedziele 11 — 1 rano.

Sekcja Dramatyczna.

Kolo Polonistów Słuchaczy U. S. B. zorganizowało sekcję Dramatyczną. Informowały udzielają i zapisy przyjmują członkowie zarządu. Zamkowa 11 lokal Kola Polonistów.

DONOSIŁE DLA SPRAW POLSKICH POROZUMIENIE.

Właściwe znaczenie polsko-angielskiego układu węglowego. — Jak doszło do porozumienia? — Silna walka konkurencyjna pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym. — Nieudane próby porozumiewawcze. — Czy stoimy w przeddzień dalszych doniosłych postanowień gospodarczych?

(Własna służba korespondencyjna).

London, w styczniu.

Wśród najważniejszych komunikatów o nastrojach konferencji haskiej, oraz wobec otwarcia wielkiej konferencji morskiej w Londynie, — przeszła stosunkowo bez większego wrażenia wiadomość o zawarciu porozumienia w sprawie, która mniej może wybija się w chwili obecnej na czoło powszechnego zainteresowania, ale która specjalnie dla Polski posiada bardzo doniosłe znaczenie. Chodzi tu o zawarte w ostatnich dniach w Londynie polsko - angielskie porozumienie węglowe. Porozumienie to ma o tyle doniosły charakter, że pomiędzy Polską a Anglią zaznaczyły się już od dłuższego czasu wcale poważne tarcia w dziedzinie węglowej, przyczem zarówno Polska jak i Anglia narażone były skutkiem tego na bardzo znaczne straty.

Stan wojny pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym rozpoczął się w szczególności od czasu pamiętnego strajku generalnego w Anglii. Wówczas to kopalnie angielskie, unieruchomione na dłuższy czas, zmuszone były wstrzymać eksport węgla angielskiego na wszystkie niemal zagraniczne rynki węglowe. Oczywiście, iż wskutek tego poprawiła się w bardzo silnym stopniu polska konjunktura węgla. Kopalnie polskie zaczęły bowiem wysyłać węgiel do tych wszystkich państw europejskich, które wskutek strajku w Anglii pozbawione zostały zupełnie przywozu węglowego. Chodzi tu głównie o rynki skandynewskie, na których eksport polski rozpowszechnił się bardzo szybko i zastąpił całkowicie niemal transporty węgla angielskiego.

Po zakończeniu strajku generalnego w Anglii rozpoczęły jednak kopalnie angielskie ponowne wysyłki węgla na dawne teryty. Teraz jednak wyłoniły się dla eksportu angielskiego bardzo poważne trudności. Węgiel polski, który w międzyczasie zdobył poszczególne rynki, był bowiem znacznie tańszy od węgla angielskiego, ponadto zaś pod względem gatunku nie tylko że dorównywał węglowi angielskiemu, ale nadto go częstokroć przewyższał.

W tych warunkach musiało oczywiście dojść do ostrej walki konkurencyjnej pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym. Anglicy zniżyli bardzo wydatnie dotychczasowe ceny — i usiłowali w ten sposób uniemożliwić dalszą rentowność transportów polskich. Oczywiście, że i polski przemysł węglowy nie mógł się wyrzec nowo zdobytych rynków zbytu — dlatego też ceny węgla polskiego zostały również w odpowiedni sposób niżzone.

Nie trzeba oczywiście dodawać, iż stan ten narażał zarówno Anglię, jak i Polskę na bardzo znaczne straty. Dochodziło bowiem do tego, że węgiel sprzedawano poniżej kosztów własnej produkcji, co w konsekwencji wywoływało bardzo niezdrowe stosunki w przemyśle węglowym. Straty, ponoszone przez Anglię, były jednak wyższe, niż straty polskie. Koszty produkcji, a w szczególności zarobki górników są bowiem w Anglii znacznie wyższe, niż w Polsce. Węgiel an-

gielski wypada zatem w sumie drożej od węgla polskiego.

Wojna węglowa toczyła się jednak przez kilka lat. Dopiero z końcem 1928 roku zdecydowali się Anglicy podjąć próby porozumienia z Polską, aby uniknąć dalszej kosztownej konkurencji. Mówiono nawet początkowo o tem, aby stworzyć ogólnoeuropejskie porozumienie węglowe, złożone z Anglii, Polski i Niemiec. Ale ostatecznie doszło tylko do tego, że w listopadzie 1929 roku zebrał się przy stole konferencyjnym w Sheffield tylko przedstawiciele polskiego i angielskiego przemysłu węglowego.

Rokowania toczyły się wówczas przez dłuższy czas. Mimo jednak energicznych zabiegów nie udało się doprowadzić do porozumienia. Konferencja w Sheffield zakończyła się fiaskiem, które walkę konkurencyjną pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym zaostriżyło tem silniej.

Aż wreszcie pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się znowu pertraktacje polsko - angielskie. Trwały one przez dłuższy czas. Ostatecznie jednak tym razem zdołano pokonać nasuwające się trudności — i układ porozumiewawczy został wreszcie zawarty.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak w dalszym ciągu rozwinię się współpraca polsko-angielska. To jednak jest w chwili obecnej pewne, że porozumienie polsko-angielskie zapobiegnie dalszej licytacji konkurencyjnej polskiego i angielskiego węgla — i w części przynajmniej wyrówna straty, jakie zarówno Polska, jak i Anglia zmuszone były wskutek walki konkurencyjnej ponieść.

Równocześnie jednak w angielskich kołach gospodarczych mówi się głośno o tem, iż układ polsko-angielski otwiera drogę do ogólnoeuropejskiego porozumienia węglowego. Jeśli porozumienie takie doszłoby do skutku, usunęłoby ono niewątpliwie z organizmu powojennej Europy jedną z najpoważniejszych trudności, powodujących ogólnoeuropejski kryzys gospodarczy. Toteż w najbliższym czasie spodziewane są w Londynie dalsze szczegółowe obrady pomiędzy najważniejszymi producentami węgla — i być może, że wynik tych narad przyniesie dalsze doniosłe rozstrzygnięcia w dziedzinie ogólnoeuropejskiej polityki gospodarczej. Porozumienie węglowe stać może się bowiem łatwo wstępem do dalszych kompromisów w innych dziedzinach międzynarodowego życia gospodarczego. Wówczas zaś odegrać mogą układy londyńskie o wiele donioślejszą rolę, niż postanowienia locarneńskie i haskie... Czy nie są to jednak zbyt optymistyczne marzenia — okaże dopiero najbliższa przyszłość.

Wracając jednak do samego porozumienia polsko-angielskiego stwierdzić należy, iż układ ten wzmocnia silnie pozycję Polski zarówno na terenie Anglii, jak i w całym międzynarodowym świecie. Raz jeszcze podkreślona bowiem została potężna rola gospodarcza Polski, z którą liczyć się dziś muszą najpotężniejsze, międzynarodowe czynniki gospodarcze. Tylko tak interpretować bowiem można fakt, że angielski

Przygotowanie na powitanie Naczelnika Państwa Estońskiego.

Z powiatu brasławskiego donoszą, iż ludność powiatu przygotowuje się do uroczystego powitania Naczelnika państwa estońskiego, który 8 lutego o godz. 5 m. 30 pp. przejeżdżać będzie przez stację Turmotto do Warszawy.

Jak donoszą z Turmotto, bawił tu przed dwoma dniami p. Wojewoda wileński Wl. Raczkiewicz, który przeprowadził lokalną inspekcję oraz wydał zarządzenia, zmierzające do uroczystego spotkania dostojnego gościa, jakim będzie Naczelnik Państwa Estońskiego p. Strandman. (d)

przemysł węglowy zrezygnował z planów zgnięcia polskiej ekspansji węglowej — i zdecydował się na zawarcie porozumienia z polskim przemysłem, jako z równorzędnym partnerem. St. Brz.

«Dziennik Wileński» przed sądem.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę «Dziennika Wileńskiego». Sprawa wynikła z powodu umieszczenia przez nasze pismo dnia 4-go stycznia 1929 roku korespondencji z Nowogródka p. t. «Wielka afery szpiegowska». W korespondencji tej Starostwo Grodzkie dopatrzyło się cech przestępstwa z art. 14 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku i pociągnęło red. Stanisława Kodzia do odpowiedzialności sądowej. Przed paru miesiącami Sąd Grodzki skazał red. Kodzia w tej sprawie na 200 złotych grzywny. Oskarżony wniósł do Sądu Okręgowego apelację, która właśnie wczoraj była roz-

patrywana przez Sąd w składzie sędziów Orlickiego (przewodniczący), Góry i Jacewicza. Oskarżenie popierał podprokurator Rabczewski. Oskarżony sam popierał skargę apelacyjną.

W przemówieniu swem oskarżony wskazał, że w aktach sprawy niema żadnych dowodów winy z art. 14 Rozp. Pr. Rzp., wskazał dalej, że prasa zmuszona jest umieszczać takie informacje przedewszystkiem ze względu na obowiązek wobec czytelników, a następnie dlatego, że wszystkie pisma podobne wiadomości umieszczają, tylko, jak twierdził, Starostwo Grodzkie je przeczoa o ile chodzi o pisma prozadowe, a widzi je tylko w pismach opozycyjnych.

Wreszcie red. Kodz podkreślił, że ze strony redakcji nie było złej woli, a z drugiej strony interesom państwa nie stała się żadna szkoda i, że wobec tego może być mowa tylko o drobnym, czysto formalnym przekroczeniu rozporządzenia.

Sąd Okręgowy postanowił zmienić wyrok Sądu Grodzkiego zmniejszając karę grzywny z 200 złotych na 25 zł.

Żydz i w obronie zagrożonej placówki.

1) Z Nowego Yorku Pat. 15.1. podaje: Poseł Filipowicz przyjął zarząd federacji żydów polskich w Ameryce, który przedstawił mu memoriał, wskazujący na ciężkie położenie żydów w Polsce, oraz na ujemne skutki... rozwoju spółdzielczości...

2) Poseł Wiślicki (Kolo Żydowski) omawiając zagadnienie handlu zbożem ostro wypowiada się przeciw kontyngentowaniu premii wywozowych.

Nie jest dziś tajemnicą, że to co w skutkach okazało się w spółdzielczości b. dobroczynnym dla społeczeństwa grupującego się w spółdzielczości — to samo z całą mocą siły uderza w spekulanta — lichwiarza żyda.

Żydz to dobrze rozumieją. Rozumieją i u nas i zagranicą. Nic przeto dziwnego, że ten stały rozwój spółdzielczości polskiej jest im solą w oku.

Patrząc na stale zwiększające się szeregi polskich placówek handlowych w dziedzinach, w których oni żydzi wyłącznie handlowali — zaczynają naprawdę rozumieć, że teraz z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień przyjdzie im rezygnować z zajmowanych punktów.

Bo społeczeństwo polskie, a zwłaszcza rolnictwo, z którym żydzi nie mają nic wspólnego,

prócz wyzysku — zrozumiał, że organizując się w spółdzielnię, może się zabezpieczyć przed wyzyskiem czy to pachciarza — czy lichwiarza wiejskiego — czy wreszcie spekulanta handelesa.

Wprawdzie jest między nimi (żydami) wielu, którzy obiecują sobie przetrwać tę ciężką chwilę — a są nawet i tacy, jak Wiślicki, co to chcą jeszcze tej w tych sprawach wodzić, choćby dla oka, ale w tem łatwo poznać grę sztuczną.

Twarda szkoła poznańska, jaką przeszło tamtejsze społeczeństwo podczas okupacji pruskiej, wskazuje, że zbiorowy wysiłek społeczny skierowany w tę stronę musi doprowadzić do dodatnich rezultatów.

C. ULRICH założone 1805 roku Zakłady Ogrodnicze Warszawa Ceglana 11. **NASION** zawiadamiają, że wyszedł z druku na rok 1930 cennik i rozsyłany jest na żądanie. 2783-1

INTROLIGATORIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“ MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 **OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.**

ŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK.

Boy-Zeleński: Bronzownicy. Warszawa 1929. — Nie jestem mickiewiczologiem. Twórczością mickiewiczowską nie zajmowałem się nigdy. Interesował mnie tylko r. 1848, który pragnąłem oświetlić nieco inaczej od tego, jaki cechuje wywody socjalisty Hoecckera. W stulecie pierwszego tomu mickiewiczowskiego, gdy Poznań wystąpił z uroczystym obchodem i przyjmował gorąco syna poety Władysława, nakreśliłem zwięzły szkic o Mickiewiczu. Był on streszczeniem moich wykładów, które nie pominięły żadnego nowego źródła a także wyników moich rozmów z synem poety, z którym łączyła mnie trzydziestoletnia prawie przyjaźń.

I dziś, po przeczytaniu tomu Boya, nie mogę zmienić zdania o Mickiewiczu. Podzielał pogląd Klaczki, wygłoszony już dawno, że korespondencja poety w niczem ani wtedy ani dzisiaj nie oburza naszego dłań kultu. Materjały filomackie, udział w robocie towarzyskiej, sprawa legionu, rekwizycja dziennika rewolucyjnego — stanowią tylko przyczynki, które człowieka stawiają tak wysoko, jak poeie. Ze były w tem wszystkim ludzkie słabości i upadki, wiedziałem o tem dawno. I wiem takie rzeczy, o których należy raczej przemilczeć.

Zbiór artykułów Boya, łącznie z jego przedmową do zbiorowego wydania dzieł, musi mickiewiczologom przypomnieć jedno: brak monografji o poecie, monografji stojącej na wyżynie dzisiejszej sztuki biograficznej, dotychczasowe, jak Kallenbecha i Szpołtańskiego, są dalekie od metod obecnych a druga z nich nie mówi wcale o poecie. Oczekujemy takiej monografji od prof. Pigonia. *

Gdy myślę o takiej monografji, chciałbym, by ona wypadła w duchu Diltheya, który wielką indywidualność nazwał największą wolnością w historii, Simmla, który rzucił swego poeie na płaszczyznę bezczasowej, ważkiej myśli, Gundolfa, który nie rozdrobił się w szczegóły, ale, przeżywszy Goethego jako całość, wywiódł z tytanizmu i demonizmu poety jego tragizm w walce kosmicznej pełni życie z ograniczeniami. Tego tragizmu nie brakło i w życiu Mickiewicza. Takiej monografji pragnie zapewne i Boy. T. Arabowski. Poznań.

Pod redakcją Stefana Kołaczowskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaczęło wychodzić **zbiorowe wydanie pism Jana Kasprowicza**. Ukazał się narazie t. I o 300 stronicach, obejmujący pierwsze poezje, zarówno wydane w pierwszym tomiku z r. 1889, jak i te z wierszy młodzieńczych, które ogłoszono po jego śmierci.

Wydawca, znany z monografji o Kasprowiczu, narazie ogranicza się do króciutkiego wstępu i tylko najkonkretniejszych przypisów, zapowiada jednak w ostatnim tomie wydawnictwa, zakrojonego na 15 tomów, zyciorys i charakterystykę twórczości poety, Mamy tu także podobnie Kasprowicza w wieku młodzieńczym, oraz przedmowę Jeża do I-go wyd. Poezji J. K. Ładny papier bezdrzewny, druk czysty, fachowe kierownictwo wydawnicze przedsiębiorstwa, nader przystępna cena (5 zł. za tom oprawny) — wszystko to winno rozpowszechnić wydawnictwo pism największego poety wieku XX-go w Polsce.

Blizsze rozejście się wśród tych młodzieńczych plodów Kasprowicza, nasuwa mnóstwo ciekawych refleksyj, o świeżości wyrazu, rymów i rytymów, oraz o nowych, zgoła odmiennych tonach jego poezji, niż te, któreśmy przywykli słyszeć w naszej literaturze temu lat czterdzięci. Widzimy, jak w życie polskie wtrąca fala świeża gdzieś z nad Gopla, która ma ożywić naszą szlachecką kulturę i wprowadzić w nią nowy nurt silny i zdrowy. Oto n. p. pierwszy wiersz ze zbioru: „Niechajże ci, co w rozpacz wciąży żyją, nadziei girlandę uwiją z tej trawy; a tym zaś, co darmo ścigałki tęczy wstęgi, niech róża się zmieni w potęgę miłości; a tym, którym pierś już w zwątpieniu wysycha, niech bije z lilji kielicha zdroj wiary“.

Albo w innym wierszu, za życia poety niewydanym, tak się on modli do Bogarodzicy w imieniu swego narodu, tam na Kujach najbardziej w bycie swym zagrożonego:

„Stopy wiąza nam kajdany, ślady krwawe na nich rym, krwią nie jeden brat zalany, ledwie nasze ize je zmyją. Bogarodzico! świętych kolumny obwinie węze zdrada, i w prochy ojców pomiędzy trumny w twarz nam sycząc plód swój kładł! Nad grobami ptacy czarne, dziko skrzydłem bijąc, krzaczka, a my ludzmi, my cmentarni, żyjemy zemstą i rozpacz!“

Nie powinno być domu polskiego, w którym by nie było pism naszych klasyków. Obecne wydanie pism Kasprowicza zasługuje na gorące polecenie.

Nakładem Spółki Wydawniczej w Krakowie wyszła nieduża **Książka o Janie Kochanowskim** (str. 200), którego czterechsetną rocznicę urodzin będzie cała Polska kulturalna w tym roku obchodzić. Autorem książki jest znany miłośnik wielkiego poety, Stanisław Windakiewicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor licznych już studiów o twórczości Kochanowskiego. W krótkim czasie zamieścimy w odcinku „Dziennika“ szczegółową recenzję z tej książki, dziś sygnalizujemy tylko jej wyjście z druku.

Biblioteka Narodowa wydała świeżo **„Pogankę Narcyza Żmichowskiej w opracowaniu Boya**. Nader charakterystyczny jest ten nawrót do pisarzy nawpół zapomnianych, i pomijając pewien posmak tendencji oraz sensacji, którym zaprawia Boy swe zainteresowanie Żmichowską, należy się mu wdzięczność, iż przypomniał oto ciekawą spuściznę tej pisarki.

W tem samem wydawnictwie ukazało się **drugie wydanie „Pana Tadasza“**, w klasycznym opracowaniu prof. Stanisława Pigonia. Wydanie to, bijące o trzy długości wszystkie inne, prócz obszernego wstępu i bibliografji, daje też nadzwyczaj szczegółowe przypisy, niemal tak obfite, jak tekst, oraz zajmujące indeksy osób i słowniczek prowincjonalizmów.

sentymalizmu, przepajająca cały utwór, nie budzi bynajmniej oddźwięku. Czas się nareszcie wznieść ponad antynomję Don-Kichota i Sancho Pausy!

Rzecz wydana z pietyzmem, cechującym zwykle wydawnictwa L. Chomińskiego, tylko w 150 egzemplarzach. Zdobną ją fotografje z inscenizacji Redutowej.

Drugą książeczkę p. Łopalewskiego, ukazującą się razem z pierwszą, jest zbiór nowel p. t. **„Żołnierze i kobieta“**, znanych już częściowo z recytacji autora na Środkie Literackiej. O całości tych nowel da się naogół powiedzieć to samo, co o jednej z nich powiedzieliśmy już na łamach „Dziennika“. Bardzo to dobre zadatki, ale autor jeszcze siebie nie znalazł w poszukiwaniach zaś tych wiele mu przeszkadza przedewszystkiem wpływ Żeromskiego, który już tyłu obiecujących pisarzy (Daniłowski, Strug, Kaden) sprowadził na manowce. Na Żeromskim należałoby umieścić dla młodych pisarzy znak ochronny „truczyna“. Prawda, że lekarz korzysta nawet z truczyny, ale p. Ł. nie ma wiedzy lekarskiej, przynajmniej jeszcze narazie. Nauczycielem i kierownikiem ten tylko być może, kto swe „studja“ sam zakończył. Żeromski takim człowiekiem nie był. Rwał się, szarpał, chwiał się, lał i wnetrza swego do końca nie uporządkował. Skądże ma być nauczycielem innych? A. P.

Sprawy administracyjne. — Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza odbyło się w urzędzie wojewódzkim 21 z kolei posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzono następujące sprawy: 1) sprawę likwidacji drugiej pożyczki obligacyjnej Wilna z r. 1912, 2) plan likwidacji zaległych kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach, 3) protokół posiedzenia Rady Miejskiej w Wilnie z dnia 12 grudnia 1929 r., dotyczący ustalenia samostojnych podatków i opłat komunalnych na r. 1930/31, przeniesienie kredytów w budżecie na rok 1929/30, wyasygnowanie kredytów na wydatki, związane z utworzeniem w Wilnie prowizorycznego ośrodka zdrowia i dodatkowego budżetu przedsiębiorstwa Małe Leoniszki, 4) plany inwestycyjne związków komunalnych województwa wileńskiego na rok 1930/31, 5) repartycje kosztów wykonania pięcioletniego planu melioracji podstawowych na terenie woj. wileńskiego, 6) sprawy, dotyczące organizacji szarwarku, 7) dwie uchwały finansowe sejmiku brasławskiego oraz budżet podatkowy powiatowego związku komunalnego w Brasławiu w sumie 75 tys. zł. na rok 1929/30. Ze względu na doniosłość poszczególnych zagadnień, objętych porządkiem dziennym posiedzenie wydziału wojewódzkiego przeciągnięto się do późnej nocy. (d.)

Sprawy miejskie. — Losy Pogotowia Ratunkowego.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Wilna rozpatrywana była sprawa zwiększenia personelu miejskiego pogotowia ratunkowego. Po ożywionej dyskusji większością głosów uchwalono w budżetowym roku 1930/31 zaangażowanie kilku pracowników-fachowców, celem zwiększenia personelu pogotowia ratunkowego oraz podniesienie jego sprawności i działalności. Narazie przyjęto dwóch nowych sanitariuszy, którzy przystąpili do pracy. Z końcem lutego ukończona zostanie budowa drugiej samochodowej karetki pogotowia ratunkowego, która oddana zostanie niezwłocznie do użytku publicznego. Magistrat m. Wilna również projektuje nabycie trzeciej samochodowej karetki pogotowia. (d.)

Sprawy sanitarne. — Stan chorób zakaźnych.

Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 4 osoby (1 zmarła), ospa wietrzna 9, tyfus plamisty 1, ponia 6, błonica 4 (3 zgony), odra 94 (4 zgony), róża 3, krztusiec 1, gruźlica 16 (8 zgonów) jaglica 1, drętwa karku 2, zapalenie opon mózgowych 1 (1 zgon). Razem zanotowano 141 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne w tem 17 zgonów. (d.)

Sprawy szkolne. — Dyrekcja Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie zawiadamia,

że egzamina wstępne do kl. I. II. i III rozpoczną się dnia 28 stycznia o g. 8-jej rano. — Kurs Gospodarswa Domowego dla inteligencji w godzinach wieczornych otworzony będzie w Wilnie z dn. 1 lutego staniem Wil. Kola „Służby Oby-

watelskiej" przy Szkole Pracy Domowej ul. Biskupia 12, m. 1. Blisze informacje i zapisy tamże codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. od 10 do 11 i od 17 do 18. 1139-1

— Grono matek, obecnych na szpecie, urzędowej dnia 11.1.1930 r. w sali gimn. im. Ad. Mickiewicza, przez p. Marię Mackiewiczową, składa gorące podziękowanie niestrudzonej organizatorce za silne i miłe widokowo, tak dobrze dostosowane do wieku naszych dzieci.

Sprawy kolejowe. — Komunikacja z Mandzurą

po zlikwidowaniu zatargu o kolej wschodnio-chińską pomiędzy Sowiekami a Chinami została w dniu 21 b. m. przywrócona. Pociągi odchodzić będą ze Stojp-co do Mandzurji we wtorki, czwartki i niedziele.

Z życia stowarzyszeń. — Śróda literacka.

W programie dzisiejszej środy pogadanki p. St. Węslawskiego o zapomnianym instrumencie XVIII wieku, lutni, oraz koncert na lutni wirtuozka Neumana.

Sobota „Sokoła”

odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 8 m. 30. do tańca przegrzywać będzie orkiestra i fortepian.

Różne. — Podziękowanie.

Zarząd „Patronatu Wzięnnego” składa serdeczne podziękowanie laskawym Ofiarodawcom, którzy złożyli dla Patronatu na ręce P. K. Bartoszewicza, Naczelnika Wzięnnia na Łukiszkach ofiary mianowicie: P. Józef Wojejski 25 zł., P. Józef Olecki 25 zł., P. Dawid Wajman 30 zł., B. H. Bracia Cholem 30 zł., Oraz Personal wzięnni na Łukiszkach 10 zł. Patronat również serdecznie dziękuje P. Naczelnikowi K. Bartoszewiczowi za laskawe popieranie i pomoc udzielaną Patronatowi Wzięnnemu.

Doroczny „Dancing-Brigde”

Patronatu na rzecz Schroniska dla dzieci wzięnnów odbędzie się 15 lutego br. pod protektoratem p. Wojewody W. Raczkiewicza w Salonach p. p. inżynierstwa Właszkiewiczów — ul. Wileńska 26. Bilety u pań gospodyń.

Obowiązki honorowych gospodarzy „Balu Kowieńskiego”

mającego się odbyć w dn. 25 stycznia w salonach Georges'a laskawie objąć raczyli J. W. P. P.: Adolstwo Babiański, Władysławstwo Badyżński, Ottonowa Beiermannowa, Lucjanowa Bochwicowa, Stanisławstwo Bochwicowie, Michałstwo Brenzsteinowie, Murjanstwo hr. Broel-Platerowie, Mieczysławstwo Brzozowski, Aleksandrowstwo Burhardtowie, Tadeuszstwo Bystramowie, Jerzstwo hr. Czapski, Bolesław Czyżewski, Stefanstwo Dab-Biernacki, Aleksandrowstwo Dmochowski, Bohdanstwo Dowborowie, Mieczysławstwo Englowe, Józefstwo Fiedorowicze, Kazimierzstwo Florczakowie, Iwewstwo Gitynczy, Janstwo Gorscy, Józefstwo Gryńiewicz, Witold Hulewicz, Ludwikstwo Janowicze, Jan Janowicz, Zbigniew Kasprzycki, Antoninio Kłakowski, Stefanstwo Kirtkiliowski, Franciszkowie Korowowie, Czesławstwo Kozierowski, Bronisławstwo Krasowsky, Henrykstwo Krok-Paszkowski, Ignacstwo Landauowie, Wiktorowa Łukasze-wiczowa, Ludwikstwo Maculewiczowie, Janstwo Malecycy, Aleksandrowstwo Myszczewiczowa, Stanisławstwo Mitiłkiewiczowie, Aleksandrowstwo Myszkowski, Teodostwo Nagurscy, Stanisławstwo Niek-aszowie, Kazimierzstwo Nityńscy, Wacław Odyniec, Kazimierzstwo Okulicowski, Kazimierzstwo Opoczyński, Januszstwo Ostrowscy, Michał Pawlikowski, Wacławstwo Plewakowie, Janstwo Prüfferowie, Romanstwo Przewoicy, Władysławstwo Raczkiewiczowie, Helena Romer-Ochenkowska, Rondański, Józefstwo Rychlewiczowie, Leon Rudziewicz, Stanisławstwo Rzewuscy, Marja Sienkiewiczówna, Stanisławstwo, Wacławstwo Studniccy, Kazimierzstwo Świętecy, Bohdan Szachno, Władysławstwo Szmidowie, Andrzejstwo Węclawowicze, Zygmuntowa Węclawowiczowa, Stanisławstwo Węslawscy, Michałstwo hr. Wielhorscy, Adamstwo Wyleżyński, Zdzisławstwo Zajackowsky, Toma-

ślowa Zanowa, Eeliksstwo Zawadzcy, Władysławstwo Zawadzcy, Zofja Zdrojewska.

Teatr, muzyka i sztuka. TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś „Księżniczka chińska Turandot” Gozziego.

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś „Pan Topaz”.

— „Królewski Rak”. Ulegając licznym próbom młodzieńców i starszych widzów „Królewski Rak” powtórzony będzie raz jeszcze w sobotę najbliższą o godzinie 3.30 po pol.

— Popołudniówki niedzielne. W niedzielę nadchodzącą w teatrach miejskich odbędzie się widowiska popołudniowe. W teatrze na Pohulance ostatnie powtórzenie „Rewji Noworocznej”, w teatrze Lutnia „Mysz kościelna” Fodora z dyr. Zelwerowiczem.

— Najbliższe premiery. W teatrze miejskim na Pohulance wybitny reżyser Z. Nowakowski przygotowuje „Krakowiaków i górali” w oryginalnej inscenizacji. W teatrze miejskim Lutnia czyni się przygotowania do wystawienia sztuki Somerset-Maughama „Grzesznica z wyspy Pago-Pago”.

— Koncert Beethovenowski. W niedzielę 26 b. m. w teatrze miejskim w Lutni odbędzie się poranek symfoniczny poświęcony twórczości L. van Beethovena.

POLSKIE RADJO WILNO.

Program: Fala 385 mtr.

Środa, dnia 22 stycznia 1930 r. 11.55. Sygnal czasu. 12.05. Gramofon. 12.15. Koncert E. Dzwulskiego. 17.15. Koncert z Warsz. 20.25. Kwartet akademicki. 18.45. Kwartet akademicki. 19.05. Audycja wesola. 19.30. Lekcja języka włoskiego. 20.05. „Parlamentaryzm angielski, odczyt wygłosi prof. Iwo-Jaworski. 20.30. Z Warsz. koncert.

Listy do Redakcji.

Do Szanownego Zarządu Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie.

Za laskawie podarowany mi ozdoby i pięknie wykonany Album obchodu 350 lecia Uniwersytetu Stefana Batorego składam Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. me serdeczne podziękowanie oraz łączę życzenia błogosławieństwa Bożego w dalszej szlachetnej pracy.

(Ukochaney w Chrystusiem Młodzieży Akademickiej oddany

(—) f. R. Jajrzykowski Arcybiskup Metropolita Wileński.

Sport. Małe wyjaśnienie.

Przed paru dniami polełem wiadomość o starcie Hermanowicza w Zakopanem i zaznaczyłem, że Hermanowicz startował w barwach A. Z. S. wiedzając jednak, że Hermanowicz złożył podanie do A. Z. S. z prośbą o zwolnienie go gdyż chciał zmienić przyzwoicie klubową występując do Wil. T. W. Sprawa powyższa nie została do dzisiejszego dnia definitywnie załatwiona i Hermanowicz zwolnienia jeszcze nie dostał, a za prasa Krakowska obok nazwiska jego, nawiasem mówiąc przekreślonego, podał przynależność klubową jako A. Z. S. Wilno, więc ja ze swej strony polełem również A. Z. S. Wilno biorąc za dowód prawny komunikaty prasy krakowskiej.

Ze swej strony zaznaczam, iż mi osobliście jest wszystko jedno czy Hermanowicz startuje w barwach A. Z. S. Pogoni, Strzelca czy Wil. T. W. Reasumując powyższe uważam, iż wszelkie zarzuty i pretensje Wil. T. W. są bezpodstawne i niesłuszne.

Wiadomości różne.

Żytkowicz zdobył mistrzostwo Krynicy. W biegu na 16 km. pierwszym był Żytkowicz, 2) Sketnicki, 3) Kochański. W skokach zwyciężył Żytkowicz nota 18.950, 2) Bukowski nota 14.135, 3) Kreczel nota 12.040.

Cukier Fr. (Sokół) zwyciężył w konkursie skoków na Krokwi w Zakopanem mając skoki po 35 metr, 39 metr. i ostatni 53 metr. długości, drugim był Luszczyk. 3) Rozmus.

Do reprezentacyjnej drużyny hokejowej Europy zostało wyznaczonych czterech graczy polskich: Stogowski, Kowalski, Adamowski i Tupalski.

Redakcja „Przeglądu Sportowego” przeprowadza konkurs o miasto dziesięciu najlepszych sportowców polskich: Pan Jan Grabowiecki jako kierownik sekcji tenisowej A. Z. S. zawiadamia wszystkich członków sekcji, iż w sali wiazku Sw. Janska 10 odbywają się treningi tenisowe w poniedziałki i piątki od 7 do 9.

Wszystcy członkowie sekcji narciarskiej A. Z. S. powinni poddać się badaniom lekarskim w poradni sportowej przy ul. Hetmańskiej, 22 i 23 dla panów, 28 dla pań. Poradnia czynna od godziny 18. Ja. Nie.

O Dom Dzieciątka Jezus przy ul. Subocz 16

Niemal codziennie czyta się na łamach pism wileńskich o porzucanych dzieciach, a w następstwie o skierowaniu ich do Domu Dzieciątka Jezus i, jakby na tem kończyła się ich egzystencja — przechodzi się potem do porządku dziennego. Tymczasem sprawa ta, tak ważna w swych skutkach dla społeczeństwa, tak się przedstawia: w roku 1926 przybyło do zakładu 224-ro dzieci, 1927 r. — 227, 1928 r. — 284, 1929 r. — 239, obecna ilość dzieci w zakładzie jest 340, miejsc zaś jest tylko na 245. Mimo zatwierdzenia regulaminu zakładu i ilości miejsc przez pana wojewodę, zakład jest zmuszony przyjąć każde porzucone niemowlę, choćby na trzeciego sublokatora do jednego łóżeczka, co w ostatnich czasach stale się praktykuje ze względu na brak miejsc i to w znacznie zrujnowanym gmachu. Przykład: w maju ub. r. zawalił się sufit jednej z sal — sprowadzona Komisja orzekła, że zagraża niebezpieczeństwo całemu budynkowi i trzeba go poddać gruntownemu remontowi, a palącą sprawą jest wymiana wszystkich belek. Wszczęte energiczne starania w Ministerstwie Opieki Społecznej dały 12 tysięcy zł., które zaledwie pokryły zmianę części dachu (skutkiem deszczów przegniły belki) i wymianę belek w trzech salach, która to naprawa wyniosła 16.560 zł. Gdy w czasie remontu liczba dzieci stale się zwiększała, a trzy sale były zamknięte, zakład zmuszony był przerobić garaże (stajnie) na pawilon, który mając zaledwie tylną ścianę, a obecnie 3 salki i łazienkę, pochłonął 10 tysięcy złotych.

Obecnie krzyżącą potrzebą jest dalsza wymiana belek, gdyż tynek pada kawałkami na głowy dzieciom mieszcącym się na parterze.

W tych dniach zwiędzał zakład pewien inżynier (prywatny gość), który odrazu zauważył stan budynku i z trwogą powiedział: „Jak wy się nie boicie mieszać w tym domu i narażać życie tylu dzieci?”

Wobec podobnego stanu rzeczy w tej staropolskiej fundacji Ogińskich, poczyniliśmy starania u odnośnych władz, a jednocześnie zwracamy się do szerszego społeczeństwa, do wszystkich ludzi dobrej woli, aby przyjęli laskawie do wiadomości, że dla podtrzymania tej instytucji, która wychowuje setki dzieci, otwarta została z inicjatywy Najdosłojniejszego Arcypasterza rubryka ofiar „na remont sal w Domu Dzieciątka Jezus”.

Z KRAJU.

Wybuch granatu ręcznego.

We wsi Rudaniszki gm. duksztańskiego pow. święciańskiego w mieszkaniu Jana Karlo wybuchł granat ręczny, który zranił 5 osób, znajdujących się w domu: Michała Trajłowicza, Bronisława Staniewiczza, Cecylję Karlo, Antoniego Czepulę oraz Jana Karlo.

Niektórych rannych przewieziono do szpitala w Święcianach. (d.)

Wybory do rady miasta Mołodeczna.

Według ustalonego kalendarza wyborczego, głosowanie przy wyborach do rady miejskiej nowo utworzonego miasta Mołodeczna ma się odbyć w dniu 16 lutego r. b. Ogłoszenie zaś wyniku wyborów przez przewodniczącego głównej komisji wyborczej nastąpi w dniu 18 lutego r. b. d.

Brasław prosi o gimnazjum polskie.

W sobotę 18 b. m. p. wojewoda wileński Raczkiewicz przeprowadził lotną inspekcję poszczególnych referatów starostwa brasławskiego.

Równocześnie p. wojewoda przyjął delegację ludności powiatu brasławskiego, która złożyła na ręce p. wojewody prośbę w sprawie otwarcia w Brasławiu polskiego gimnazjum.

W związku z epidemią tyfusu, panującą w brasławskim powiecie, wojewoda polecił zainstalowanie w b. gmachu starostwa prowizorycznego szpitala. d.

Ujęcie t. zw. techników bolszewickich.

W rejonie wsi Barańca na odcinu granicznym Domaniewiczze ujęto onegdaj kilku obobników, którzy z transportem bibuly komunistycznej i instrukcy C. K. Z. P. B. usiłowali przedostać się nielegalnie do Polski. d.

GIEŁDA

WARSZAWA, 21.1. (Pat.)

Waluty i dewizy: Dolar 8,87; — 8,89; — 8,85; Belgja 124,15 — 124,46 — 123,84. Londyn 43,39 — 43,50 — 43,28. Nowy York 8,898 — 8,918 — 8,878. Wyplaty telegraficzne 8,916 — 8,936 — 8,966. Paryż 35,02 — 35,11 — 34,93. Szwajcarja 172,25 — 172,68 — 171,82. Stokholm 239,34 — 239,90 — 238,70. Wiedeń 125,39 — 125,70 — 125,08. Wlochy 46,67 — 46,79 — 46,55. Białogrod 15,76 — 15,80 — 15,72. Berlin 213,03. Gdansk 173,39.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 120,50 — 120. Premjowa dolarowa 75 — 72,50. 5% konwersyjna 50 — 49,75. 6% dolarowa 79,50. 7% stabilizacyjna 88,25. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94. te same 7/ 83,25. 4% L. Z. Ziemiskie 41,75. 4% ziemiskie 50 — 49,75 — 50, 4% 7/12-50, 8% warszawskie 41,75 — 42,50. 10% Radomia 74,75. 10% Siedlec 74,50 — 74,75. 5% Siedlec 45.

Akcje: Bank Polski 182 — 185 — 184,25. Spółka Zarobkowych 78,50. Firley 34. Wegiel 20. Nobel 11. Lilpop 36. Starachowice 50.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Kino „PICCADILLY”

UL. WIELKA 42. Tel. 17-85.

POLSKIE „WANDA”

UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Od dnia 20 do 24 stycznia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: Piękna Helena aktów 10. W rolach gl. Włodzimierz Gajdarow i Carlo Aldini. Tysiące statystów. Setki dzikich zwierząt. Nad program: „Na wszystko jest sposób” groteska w 3 aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnij program: „LUNATYK”.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie. Jedyny film, który rozprószyć może wszystkie troski i kłopoty życia. Wielki film rozegrany na tle ostatniego Konkursu Piękności w Ameryce, pośród setek złotogłowych i czarnookich dziewczyn. Cobi i Kelly w haremie George Sidney i Mack Swain. Znani z filmu „Zięć firmy Cohn”. W roli laureatki konkursu piękności najpiękniejsza kobieta świata NORA LANE.

Życie i Przyszłość Kobiecy Film z zakresu Higjeny. UWAGA! Dziś czego Wilno nie widziało! Pierwszy raz w Wilnie o godz. 3.30, 5.15, 7.45 i 10.30 w. Ze względu na charakter filmu uprasza się o przybycie na początki seansów. Film wyświetla się bez ilustracji muzycznej.

ZEGARKI reperuje solidnie.

G. Gorzuchowski. Zamkowa 9.

Do sprzedania kołnierz damski sobolowy

Kalwaryjska 8—11 wejście od kuchni. 38—2

PIANINA fabryki „Sommerfeld”

ciężące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatoru Egona Petri, Artura Rubinszteina etc. poleca po cenach fabrycznych K. Dąbrowska, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716—50

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno

Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

RÓŻNE

Listy na Litwę

przesła szybko i akuratnie biuro: L. Taic, Ryga Postfoch № 511. Na odpowiedź załączyc znaczek pocztowy na 50 gr. 714—51

Sprawy majątkowe

Do sprzedania b. ładna własność w Wilnie Antokolska 12. Dom piętrowy, ogromny plac. Adres właściciela w Administracji „Dz. Wil.”. 1029-9

Dom drewniany o pięknej strukturze

o pięknym stanie o 5 mieszkanich 513 pokojowych placu 720 sążni sprzedamy za 4.500 dolarów Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 24—50

PRACA

Zastępcy Losowil

Płacimy Wam przeszło 3 raty prowizji, koszt podróży, patent. Ze względu na nowość dotychczas nieznaną zapewnione kolosalne zyski! Początkujących pouczamy. Oferty składać: Lwów Skrytka Pocztowa 165. 1478—29

NAUKA

Angielskiego wyucza szybko łatwą metodą, rzybnowana siła. Udziela również konwersacji niemieckiej. Cena przystępna. Wiadomość: Zarzeczna 22 m. 5. 1175—1

Mieszkania i pokoje

2 POKOJE zaraz do odnajęcia ciepłe i jasne. Ulica Nowogrodzka 20. 5. 1191—1

BIURKO, stół, nowa serweta ceratowa

do sprzedania tanio. Ul. Objazdowa 6 m. 7. 1191—1

Proszek KOGUTEK dla ugoraszycy BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyc proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCENOWAC i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” — „MIGRACIO - KEROZOIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE „POLŁCANÓ” nadsiladawictwa ze podobnem do naszego opakowaniu. Cena 15 groszy proszek.

Folwark 62 ha ze wszystkimi zabudowaniami w dobrym stanie i inwentarzem żywym i martwym, położony 3 i pół km. od stacji kol. i 28 km. od Wilna zamieniamy na dom w Wilnie w cenie 5,000 dol. Zgl. Agjencja „Polkres” Wilno, Królewiska 3, tel. 17—80.

Oszczędność przedewszystkiem! Nagromadzić rzeczy tytulowe proszę oddawać do przerobienia do „Z Odra Pracy” — Trocka 19, jako do jedyniej pracowni tykotarskiej w Wilnie — Dorałanie podszewek do najdroższych pończob. jak również robotę nowych garnetów, swetrów, pończob przynijemy. — Roboty wykonuje się solidnie pod kierownictwem wykwalifikowanej Instruktorki

NAJLEPSZY górnolaski WĘGIEL Koncernu „PROGRES” oraz koks wagonowy i od jednej tonny w szczerle zamkniętych i zaplombowanych wozach. Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od r. 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3—6, tel. 811. Składy węgla: Słowackiego 27, tel. 14—46.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Starostwo Grodzkie oraz ks. wojsk. przez PKU — Grudziądz na imię Piotra Radziuka, zam. przy ul. Polockiej 53—un. się. 1181—2

Zegar reperuje solidnie. G. Gorzuchowski. Zamkowa 9.

Do sprzedania kołnierz damski sobolowy Kalwaryjska 8—11 wejście od kuchni. 38—2

PIANINA fabryki „Sommerfeld” ciężące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatoru Egona Petri, Artura Rubinszteina etc. poleca po cenach fabrycznych K. Dąbrowska, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716—50

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark Markucie m. Wilno Zgłaszać się do właściciela maj. Markucie. 1186—1

Znany stroiciel muzycznych instrumentów. A. Pacewski przyjmuje reperacje, odnowienie, przeróbki i strojenie fortepianów pianin fisharmonij i innych muzycznych instrumentów. Portowa 14. 780—0

Poszukuje posady gospodyni, znam się na gospodarstwie wiejskiem. Mogę na wyjazd. Adres: Bobrujska 22, Michalowaka. —2

AGENCI LOSOWIL. Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży. kasę chorych. Agentom wykazujemy się obliczeniem innych banków płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Staniłkowsk 781 13

Wieloletnia (francuski, niemiecki, angielski, włoski) poszukuje pokoju za lekcje, pracy literackiej lub biurowej. Zgłoszenia pod „Lingwistka” w „Dzienniku Wil.”

Płacimy Wam przeszło 3 raty prowizji, koszt podróży, patent. Ze względu na nowość dotychczas nieznaną zapewnione kolosalne zyski! Początkujących pouczamy. Oferty składać: Lwów Skrytka Pocztowa 165. 1478—29

Angielskiego wyucza szybko łatwą metodą, rzybnowana siła. Udziela również konwersacji niemieckiej. Cena przystępna. Wiadomość: Zarzeczna 22 m. 5. 1175—1

Mieszkania i pokoje 2 POKOJE zaraz do odnajęcia ciepłe i jasne. Ulica Nowogrodzka 20. 5. 1191—1